

**Protokół Nr 20/13  
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej  
w dniu 9 kwietnia 2013 roku**

Miejsce posiedzenia: Urząd Miejski w Sokółce, sala 101.  
Posiedzenie rozpoczęto o godzinie 9.00, zakończono o 10.25.  
Przewodniczył: Dariusz Matoszko –Przewodniczący Komisji  
Protokołowała: Joanna Korzeniewska – Obsługa Rady Miejskiej

**Obecni:**

Członkowie Komisji – wg załączonej listy obecności  
Osoby spoza Komisji – zgodnie z listą obecności

**Porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Rozpatrzenie skargi Pana J B na Burmistrza Sokółki.
4. Rozpatrzenie skargi Pani E P na Burmistrza Sokółki.
5. Wolne wnioski.

**Ad. 1**

Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku.  
Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

**Ad.2**

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.  
Komisja 4 głosami "za" przy 1 "wstrzymującym się" przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

**Ad.3**

Rozpatrzenie skargi Pana J: B na Burmistrza Sokółki.

Pan Janusz B Wnoszę o zakreślenie mi limitu czasu na swobodną wypowiedź oraz limitu czasu na sprostowanie ewentualnych fałszywych stwierdzeń urzędników miejskich, aby radny Sawicki nie zastosował znów swej sztuczki zamykania mi gęby przez zgłoszenie wniosku, o zamknięcie dyskusji, a potem tradycyjnie wstrzymał się od głosu nad projektem uchwały w sprawie mojej skargi z uwagi na niewyjaśnienie sprawy,  
Radny S.Sawicki zaproponował czas 2,5 godziny.

Pan J: B Stwierdzam, że wyjaśnienia Burmistrza Sokółki są nie na temat. Każdy punkt wyjaśnień zawiera kłamstwa, pomówienia oraz niedopowiedzenia. Stąd żądam, aby w terminie jednego miesiąca Burmistrza Sokółki wraz z radcą prawną dobrowolnie wszystko sprostowali i na piśmie „odszczekali” oraz zaniechali dalszych tego typu działań, tj. kręactwa słowno - prawnego, pod rygorem złożenia 25 skarg na Burmistrza i żądania 25 przeprosin na łamach „Kuriera Sokolskiego” przez 25 tygodni, Ta uniwersalna wersja wyjaśnień opracowana przez r.pr. k...a @ d.kowałczyk pochodzi z innych spraw sądowych, a których przedmiot nie pokrywa się z tą sprawą i tą skargą W jednym miejscu tych wyjaśnień zawarto kretynizmy i debilizmy - chodzi o punkt 7 wyjaśnień, gdzie Burmistrz Sokółki podpisał się pod opisem stodoły Stanisława Chamiuka zbudowanej z pręseł, z których jedno miało znajdować się na ulicy Sawickiego, Być może w Kundzinie Centralnym, aby kultywować tradycję zwyczajowego chodzenia za stodołę, po upadku rolnictwa, nazwano płoty biegnące wzdłuż drogi zagumiennej - stodoła bo stodoła p.C. była budynkiem, a nie ogrodzonym płotem placem składowym. Takim samym budynkiem jak moja stodołą czy W T i stała częściowo na planowanej ulicy Sawickiego. Na rozbiórkę stodoły trzeba było pozwolenia na

rozbiórkę, w przeciwieństwie do rozbiórki płotów. Nie wymyślaj więc pani radco niestworzonych rzeczy aby zastosować paragraf dowodzący zgodnego z prawem działania Burmistrza, a Pan Panie Małachwiej nie podpisuj się pod głupotami swej radczyni!!! Jest to już kolejna tego typu wpadka z Pana strony. Tym razem zanim stworzycie Państwo projekt uchwały, najpierw Pan Burmistrz zechce łaskawie zająć ostateczne stanowisko odnośnie faktu, który jest rzeczywistym przedmiotem sporu sądowego i złożonej skargi. Skarga dotyczy działki nr 1535/4, która w Ewidencji Gruntów i Budynków w 2002 roku i jak na razie do dziś figuruje jako stanowiący moją własność grunt rolny, a wcześniej była zapisana jako działka przeznaczona pod budownictwo. Działka ta nie jest częścią działki nr 3393 (ulica Sawickiego), ani nie jest działką nr 34059 na której ma być ulica Sawickiego) Do urzędników miejskich pod wodzą ówczesnego Zarządcy Dróg Gminnych Piotra Romanowicza nie docierało, że jest to moja własność zapisana w księdze wieczystej. Mimo iż złożył wobec Policji zapewnienie w dniu 27 października 2002r. iż do czasu rozstrzygnięcia sądowego sporu o prawo własności żadnych prac na spornych działkach Gmina prowadzić nie będzie - najpierw w dniu 07 listopada 2002r., a potem 13 listopada 2002r. przy użyciu Straży Miejskiej i Policji doszło do siłowego wdarcia się na moją własność, aby firma sprzątająca narzędziami czyszczącymi wybudowała ulicę Sawickiego, Spasiony (czytaj z znaczną nadwagą) strażnik miejski obezwładniając mnie i przyduszając mnie do ziemi omal nie spowodował uduszenia mnie świeżą ziemią. Doszło by zapewne do tego, gdyby nie przekazano mnie dalszego zatrzymania przez stojącą obok Policję, Z kolei w dniu 13 listopada 2002r. w ramach protestu przeciwko kolejnemu wejściu na moje nieruchomości, tym razem pod pretekstem budowy oświetlenia ulicznego, doprowadzono mnie do usiłowania protestacyjnego samospalenia - co oczywiście Prokuratura Rejonowa w Sokółce, której szefem był mąż pani Kowalczyk potraktowała to jako zamach na życie energetyków i Policji, Mojej matce Policja wykreśliła bark i spowodowała rozwarstwienie siatkówki oka, powodując trwały uszczerbek na zdrowiu, za co zasądzono od Policji *odszkodowanie* - sprawa 1C3/ Sądu Rejonowego w Sokółce. Już w 2003r. podczas oględzin sądowych w sprawie I C 39/02 p. Danuta Kowalczyk doszła do przekonania iż „sprawy zaszły za daleko” i w porozumieniu z Burmistrzem Stanisławem Kozłowskim usiłowała zaproponować oszukańczą ugodę. Gmina Sokółka zamiast przeprosić mi i innym zaproszonym do ugody mieszkańcom zaczęła stawiać warunki, aby sprawę przeciągnąć i doprowadzić do przedawnienia odpowiedzialności karnej urzędników i odpowiedzialności cywilnej Gminy Sokółka. Doszło do zawarcia jakiej tam ugody tzn. Burmistrz miał porozmawiać z kompetentnymi drogowcami, których tak jak dziś nie poproszono o stawienie się na spotkanie ugodowe. Tak zawarta wstępna ugoda została przez Gminę zerwana. Ostatecznie sprawę tą miał załatwić plan przestrzenny. Przez odpowiednie zarezerwowanie w planie terenu pod ulicę Sawickiego miano zalegalizować samowolę budowlaną i bezprawne zajęcie mojego prywatnego grantu. Oczywiście odpowiednimi działaniami i sztuczkami prawnymi nie zostałem oczywiście dopuszczony do złożenia uwag do projektu planu przestrzennego, I tak jednak na działce ni 1535/4 nie przewidziano terenu pod ulicę -co może potwierdzić zaświadczeniem inspektor Urszula Wróblewska. W tym miejscu stwierdzam zatem , że punkt 13 wyjaśnień Burmistrza wprowadza radnych w błąd co do przeznaczenia spornej działki. W związku z takim obrotem sprawy w 2007 roku odwołując się od decyzji podatkowej zażądałem stwierdzenia nadpłaty w podatku za działkę nr 1535/4, Burmistrz Stanisław Małachwiej mając z wiadomych mu powodów zastrzeżenia do mojej wiarygodności . zarządził oględziny podatkowe stanu posiadania mego gospodarstwa rolnego. Oględziny potwierdziły, że działka nr 1535/4 jest tak samo wyźwirowana jak rzeczywista ulica Sawickiego. Sąsiednia działka była natomiast pokryta żużlem, a więc trudno było zwalić winę na sąsiada, tym bardziej iż prac pilnowała Policja i Straż Miejska, Wykonane podczas oględzin zdjęcia od początku były trzymane poza aktami postępowania podatkowego, a obecnie gdzieś się podobno „zawieruszyły” w Urzędzie. Mimo wyniku tych oględzin. Burmistrz zamiast przyznać się do błędu i przywrócić działkę *do sianu poprzedniego* tak jak bezprawnie zdemontowane ogrodzenie W P były nieruchomości radnego Cydzika zajęta pod przystanek MPK na ulicy Broniewskiego, czy też jak wynika z protokołu ostatniej Komisji Rewizyjnej:

działkę p. L K ) -podjął dalsze - wspólnie z r.pr. k...a @ d.kowalczyk - kręctwo prawne. Mianowicie złożył bez rygoru odpowiedzialności karnej - jak wymaga tego Ordynacja podatkowa-oświadczenie , że Gmina Sokółka nigdy do tej działki nie rościła pretensji właścicielskich i jest ona moją własnością. Następnie na podstawie swego oświadczenia i przemilczając wynik oględzin, obciążył mnie podatkiem od nieruchomości (a obecnie rolnym) za tą działkę, która jest od 2002r. użytkowana jako droga publiczna. Kierując się treścią oświadczenia Burmistrza wystąpiłem do Sądu Rejonowego w Sokółce z pozwem o eksmisję oraz zażądałem przywrócenia stanu poprzedniego. Jakież było moje zdziwienie, gdy Burmistrz Małachwiej wspólnie z radcą prawnym kontynuując prostytucję prawną w odpowiedzi na pozew w sprawie 1 C 26/12 Sądu Rejonowego w Sokółce, znów zaczęli dowodzić, że działka ta stanowi ulicę Sawickiego, a ja nawet nie mam tytułu prawnego odwz działka ta - jak i całe gospodarstwo rolne - stanowi własność nieżyjącego ojca W. B. i dopóki nie przedłożę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku nie mam szans na wygranie sprawy, odszkodowanie itd. Po prostu w zajęтым stanowisku przytoczono dokładnie to wszystko co w wyjaśnieniach dla Komisji. Aby ukrócić to kręctwo i nieustanną zmianę stanowiska pod wygranie spraw sądowych i administracyjnych oraz dalsze przedłużanie ostatecznego rozwiązania konfliktu, wystąpiłem z zawiadomieniem o przestępstwie składania przez Burmistrza Małachwieja fałszywych oświadczeń, aby wyłudzić podatek za drogę publiczną przy wykorzystaniu -niezgodności stanu faktycznego z Ewidencją Gruntów i Budynków Sprawa trafiła do pozwanej Prokuratury Rejonowej Białystok - Północ, która wykorzystując kolejną sztuczkę prawną, zamiast przesłuchać urzędników do protokołu pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zleciła Policji przeprowadzenie rozmowy urzędowej z Wiesławą Burnos. Ta „plotkując” z policjantem wyjaśniła, że według jej wiedzy Gmina nie była nigdy właścicielem tej działki oraz iż działka stanowi część prywatnego podwórka - czyli tak jakby Gmina przekazała urządzoną na tej działce drogę osobie prywatnej. Oczywiście nie powiedziała czyjego, aby w razie czego wymyślić jaką inną interpretację, gdy tylko B. zarzuci bezprawne dysponowanie jego własnością przez Gminę. Skarga w tej części jest oczywiście zasadną a treść uchwały uwzględniającej skargę zależeć będzie jaki fakt jak ostatecznie Burmistrz Sokółki i radni uznacie za prawdziwy Jeżeli na działce nr 1535/4 jest urządzona od 2002r. droga publiczna lub chociażby wewnętrzna - to uprzejmie proszę przygotowanie projektu uchwały zobowiązującej Burmistrza Sokółki do ujawnienia prawa, własności Gminy Sokółka do tej działki oraz nakazującej urn przeproszenie mnie publicznie i na łamach „Kuriera Sokolskiego” za zaistniałą opieszałość (tekst przeprosin do uzgodnienia po podjęciu uchwały wstępnej); jak też nakazanie wszczęcia przez Burmistrza postępowania administracyjnego z urzędu w kierunku zwrotu podatku za działkę używaną przez Gminę jako droga. Jeżeli ani w planie przestrzennym, ani z jakiegokolwiek innego powodu nie zachodzi konieczność istnienia aa tej działce drogi i po uznaniu, że działka nr 1535/4 stanowi moją własność - to uprzejmie proszę przygotowanie projektu uchwały zobowiązującej Burmistrza Sokółki do przywrócenia działki do stanu używalności rolniczej w ściśle określonym terminie, nie dłuższym niż do końca kwietnia 2013r. Dla ułatwienia podjęcia i opracowania projektu uchwały w sprawie mojej skargi przedkładałam członkom Komisji:

- kolorowe zdjęcie działki nr 3405, która stanowi ulicę Sawickiego (zał. nr.1);
- czarno - białe zdjęcie działki nr 1535/4 (część działki nr 1535/2 z księgi wieczystej KW BU S/00013595/5) na której w dacie wykonania zdjęcia parkuje TIR z oplandekowaną naczepą (zał. nr 2);
- czarno - białe zdjęcie poglądowe skrzyżowania działki nr 1535/4 z działką 3393 (ulica Sawickiego) - zał. nr 3;
- kserokopię fragmentu mapy z wyżej wskazanymi działkami (zał. nr 4).

Zdjęcia wykonano w dniu 16 sierpnia 2012r, na ich podstawie proszę o zadecydowanie:

- która działka może zostać uznana za grant rolny: działka nr 3405 (figurująca w

- gminnej księdze jako ulica Sawickiego), czy działka nr 1535/4?;
- która działka jest przez Gminę Sokółka użytkowana i utrzymywana jako droga żwirowa: działka nr 3405, czy działka nr 1535/4?;
- na której działce wybudowano (uporządkowano) ulicę Sawickiego w latach 2002 - 2004: działce nr 3405, czy działce nr 1535/4?

Z kolei na poparcie zarzutu nierównego traktowania przytoczę fragment wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce uniewinniającego mnie od zarzutów utrudniania urządzania ulicy i agresji wobec policjantów: „ (...) nie sposób nie zauważyć szeregu nie zawsze znajdujących oparcie w prawie działań ze strony samej gminy. Po pierwsze w sytuacji kiedy nie tylko J. B. ale zlecająca wykonanie konkretnych prac na działce nr 3393 gmina, miała pełną świadomość toczących się spraw sądowych dotyczących pośrednio lub bezpośrednio decyzji uwłaszczającej wydanej w dniu 29.1 1987 roku przez Naczelnika Miasta i Gminy w Sokółce nr GG.IV.8415/6-39/87 stanowiącej wg niej tytuł własności do spornego gruntu, a jednocześnie pomna stanowiska oskarżonego utrudniającego jakiekolwiek prace na tym terenie, winna skorzystać nie ze środka przymusu w postaci ochrony Policji, lecz stosownych procedur egzekucyjnych przewidzianych prawem zmierzających bądź do eksmisji oskarżonego z gruntu bądź do wykonania w trybie przepisów kpc powyższej decyzji administracyjnej stanowiącej w jej ocenie skuteczny tytuł własności do spornej działki O tym iż do zgodnego z przepisami prawa przejęcia gruntu nie doszło może świadczyć według Sądu chociażby bezspornie ustalony w postępowaniu fakt braku komornika- sądowego na miejscu zdarzenia. Za tym iż w sposób opatrzny pojmując przepisy prawa urzędnicy gminni wbrew stanowisku oskarżonego oraz obowiązującym procedurom chcieli rozpocząć prace na gruncie przekonują między innymi zeznania złożone w sprawie przez świadka Stanisława Kozłowskiego (Burmistrza Sokółki - dopisek mój). W/w nie tylko nie potrafił wskazać podstawy prawnej swego wystąpienia z dnia 5J 1.2002 roku o przydzielenie ochrony policyjnej pracownikom MPO, ale również na okoliczność działań podjętych w dniach 7 i 13 listopada w stosunku do oskarżonego<sup>1f</sup> (podkreślenie moje). Takie zgodne z prawem działania, jakie wskazał Sąd w tym wyroku zostały podjęte tylko wobec innych osób „utrudniających” samowolne wykonanie przez Gminę budowy ulicy Sawickiego tj. wobec p. C. i p. S. Wobec innych osób biernie protestujących wobec budowy ulicy Sawickiego Burmistrz Sokółki dokonał w 2004r, wezwania do dobrowolnego opuszczenia działki pod ulicę oraz dokonał rozgraniczenia, aby nie naruszyć prywatnej własności. Wobec p. Sc. który znajduje się w podobnej do mnie sytuacji prawnej tzn. tak jak ja posiada do dziś na swoją rzecz wpis prawa własności, nie było możliwe zastosowanie żadnych ze wskazanych przez Sąd zgodnych z prawem działań. Stąd Gmina w ogóle odstąpiła w tej części działki nr 3393 od budowy ulicy. Jeżeli zatem uważacie państwo radni., że Sąd niezasadnie uznał, iż Gmina działała niezgodnie z prawem to proszę o podjęcie uchwały nieuznającej za zasadną skargi w części żądającej rekompensaty finansowej za naruszenie zasady równości wobec prawa. Jeżeli zaś przyjmujecie stanowisko Sądu jako własne - to proszę o przygotowanie projektu uchwały uznającej winę Gminy Sokółka oraz obligującej Burmistrza do wypłacenia zadośćuczynienia w kwocie przeze mnie żądanej lub jaką uznacie za słuszną. Rozmiar moich krzywd określa treść obraźliwych pism pisanych pod dyktando radcy prawnej przez zwolenników ulicy Sawickiego, w których opisywali oni jakie rzekomo cierpienia doznają ich dzieci brnąc w błocie po nieistniejącej ulicy Sawickiego, żądali aby Sąd zobowiązał Burmistrza do zakazania mi chodzenia po miejskich chodnikach, czy też informowali organy ścigania o przygotowywanym przeze mnie zamachu śmieciowym na własność Gminy i gromadzeniu amunicji śmieciowej; jak też i ilość spraw sądowych do których zmusił Burmistrz Sokółki żądając podważenia tytułu prawnego Gminy oraz wykazania się następstwem spadkowym po W. B., tylko dlatego iż przez niedbalstwo skierowano do niego decyzję wywłaszczającą z 1987r. i w dodatku nie obejmując wszystkich zajętych w 2002 roku pod ulicę działek. Zastrzeżenie końcowe. Nie wyrażam zgody aby projekt uchwały w mojej sprawie został potajemnie wprowadzony do porządku obrad sesji rady miejskiej w piątek 12 kwietnia 2013 r., lecz aby tak jak inne projekty uchwałą znalazł się w

zawiadomieniu o zwołaniu sesji. Żądam też aby Przewodniczący Rady dotrzymał słowa i terminu, zwołując sesję w mojej sprawie do dnia 30 kwietnia 2013 r.- choćby nadzwyczajną. Dość już tego utajniania sprawy.

Pan J: Bi pokazał radnym na mapie dokładną lokalizację spornych działek.

Radny P.Borowski zapytał jaka jest powierzchnia tej działki.

Pan J: Bi wyjaśnił, że ok 200 m<sup>2</sup>. Dodał również że kolejnym przekroczeniem było fakt że w momencie kiedy urządzano ulice nie było geodety. Albo niech Burmistrz się zdecyduje i przywróci ta działkę do stanu poprzedniego i wtedy będę płacić należny podatek albo niech ujawni w Księgach Wieczystych i ewidencji gruntów swoją własność.

Radny P.Borowski stwierdził, że jedynym wyjściem dla Pana B jest wynajęcie na swój koszt uprawnionego geodety.

Pan J: Bi wyjaśnił, że geodeta nie jest wpuszczany. Dodał, że gmina traci rodzinie 1400 zł. podatku który miałbym płacić za ten teren.

Radny S.Sawicki powiedział, że zapoznał się z tą sprawą szczegółowo i Pan B: nie może pokazać że nabył tą działkę bo nie ma aktu własności. Po śmierci właściciela nie złożył sprawy o ustalenie spadkobierców.

Pan J: B wyjaśnił, że jeszcze za życia ojca w 1987 r już był właścicielem tej działki.

Radny S.Sawicki stwierdził, że Przewodniczący Komisji Rewizyjnej złamał prawo gdyż nie właściwie podszedł od rozpatrzenia tej skargi i nie zachował procedury rozpatrywania skarg.

Przewodniczący Komisji D.Matoszko zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji w tym temacie i poddał wniosek głosowaniu.

Komisja 3 głosami "za" przy 3 "przeciw" zamknęła dyskusję.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o uznanie skargi Pana J: i B na Burmistrza Sokółki jako niezasadnej.

Komisja 3 głosami "za" przy 3 "przeciw" uznała skargę za niezasadną.

#### Ad. 4

Rozpatrzenie skargi Pani E P na Burmistrza Sokółki.

Skarżąca Pani E P wyjaśniła, że dzieci posłała do szkoły w mieście Sokółka, ze względu na ich lepszy start i zamiłowanie do piłki nożnej. Po miesiącu okazało się że Burmistrz nie będzie zwracał miesięcznych biletów dla dzieci z innej gminy co było złodziejskim postępowaniem. Nie poinformowano nawet wcześniej o tym rodziców. Za dzieckiem idzie przecież subwencja oświatowa więc gmina ma pieniądze. Pani Pietrasz poprosiła o rozpatrzenie przez Pana Burmistrza jeszcze raz tej sytuacji i zwrot za bilety miesięczne. Zwracała się już z pismami do Komisji Oświaty ale te pisma nie zostały tam skierowane.

Z-ca Burmistrza K.Szczebiot wyjaśnił, że zarzuty przytaczane przez Panią P proszą się o drogę sądową bo Komisja Oświaty zajmowała się tą sprawą. Odpowiadając na zarzuty wyjaśnił, że zwrot kosztów dojazdu dzieci z innej gminy nie jest możliwy ze względów formalnych. Może wójt Szudziałowa mógłby zwracać koszty dojazdu ale tylko w sytuacji kiedy by na terenie tamtej gminy nie było by na przykład gimnazjum integracyjnego albo sportowego. Tutaj nie ma takiej sytuacji i odpowiedź Burmistrza będzie dalej negatywna.

Pani E P zapytała ze dlaczego nikt nie poinformował rodziców że będzie taka sytuacja, rok było zwracane a nagle nie. Dzieci przecież reprezentują miasto grając w klubie sportowym. To jest jedynie dobra wola Burmistrza.

Z-ca Burmistrza K.Szczebiot wyjaśnił, że Burmistrz kierując się dobrą wolą odpowiada też za inne sprawy przed sądem.

Radny P.Borowski zapytał czy może jest możliwość przemeldować dzieci do Sokółki.

Pani E P: wyjaśniła, że ubiegała się stypendium ale dzieci nie są zameldowane w Sokółce. Stypendium przecież idzie za dzieckiem. Gmina Sokółka ma pieniądze.

Z-ca Burmistrza K.Szczebiot powtórzy po raz kolejny że nie ma możliwości zwrotu za bilety.

Radny S.Sawicki dodał, że sytuacja prawna jest taka a nie inna i niestety nie ma innej

możliwości. Postawił wniosek o zamknięcie dyskusji i uznanie skargi za niezasadną.  
Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji.  
Komisja jednogłośnie zamknęła dyskusję.  
Przewodniczący poddał wniosek o uznanie skargi za niezasadnej.  
Komisja 4 głosami "za" przy 2 "wstrzymujących się" uznała skargę za niezasadną.

#### **Ad.6**

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach radny Dariusz Matoszko zaproponował aby wniosek Pani P został skierowany do rozpatrzenia przez Komisję Oświaty.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokółowała

Joanna Korzeniewska

Przewodniczył

Dariusz Matoszko